# KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 12 grudnia 1835

Koronacya Aleksandra w. księcia litewskiego roku 1502.

SOBOTA.

Nro 61.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) przed południem

*Nakładem wydawcy Antoniego Tessarczyka.*


*Francya. Paryż* 3o listopada.— Według doniesień telegraficznych z Tulonu pod d. 28 b.m. ks. Orleanu przybył do Oranu d. 21 b. m. Dnia 24 i 25 wojsko udało się w pochód do Mascara. Abdel-Kader miał podzielić siły swoje na 3 oddzielne korpusy. Jeden z tych stoj pod Mascara, równolegle do pobrzeża Arzew. Drugi korpus stoi pod górami, trzeci zaś udał się w marsz do Oranu. Zdaje się że Abdel-Kader nie ma zamiaru bronić Maskary; albowiem rozkazał mieszkańcom opuścić miasto i wywiozł w góry wszelkie kosztowności. Otrzymał on 800 l. z Tremezen; na powtórne żądanie z Marocco przysłano mu korpus jazdy, lecz te pokolenia na które najbardziej rachował zawiodły go. Działa których Abdel-Kader znaczną ma liczbę na nic mu się nie przydadzą, gdyż Arabowie z największą niechęcią ich używają i nie wiedzą jak się z tą bronią obchodzić. Artylerya jego składa się po większej części z dezerterów. Donoszą z Oranu iż tam codzień przybywają wojska przeznaczone przeciw Abdel-Kaderowi; który nie dawno wydał odezwę do mieszkańców zapowiadającą srogą zemstę wszystkim krajowcom którzy łączyć się będą z Francuzami. Słychać że Abdel-Kader rozpocznie działania wojenne samą jazdą bez Artyleryi. Działa albowiem jego i piechota przeznaczone są do obrony twierdz. Utrzymują że plan jego jest następujący: naprzód w blizkości Oranu zacznie manewrować w małej sile. Następnie wstępując w głąb kraju, jazda jego niepokojć ma nieprzyjaciela. Pokolenia Marabutów stojące na linii zaczepnej przy zbliżeniu się nieprzyjaciela, mają się rozdzielić dając mu wstęp wolny, potém uderzyć nań z tyłu. Cała zaś siła Abdel-Kadera w tenczas dopiero wystąpi gdy francuzkie wojsko przypuści szturm do twierdz. Najznakomitsi mężowie wszystkich pokoleń arabskich otaczają Abdel-Kadera. Przez nich bowiem wywiera on wpływ na Muzułmanów przedstawiając im że powinni stawać w obronie wiary Mahometa której zagrażają niewierni.„

Dziennik *Eclaireur* tak się wyraża co do eskadry obserwacyjnej pod dowództwem kontr-admirała Mackau. „cieszymy się iż nakoniec przedsięwzięto środek któryśmy jeszcze przed 8miu miesiącami doradzali. Jest to skazówka dla naszej siły morskiej i odtąd już każdy wie że ma bydź gotowym do boju. Francya niech nie szczędzi kosztów na tę wojnę. Nie ulega wątpieniu

że nam się należy zadosyć uczynienie honorowe. Żądanie nasze jest słuszne i sprawiedliwe, a jeżeli wojna będzie prowadzona z taką gorliwością jakiej się spodziewamy po admirale Duperré, to nie można wątpić o pomyślnem powodzeniu. Z resztą na takie wypadki nie można bydź zbyt wcześnie przygotowanym.„ GPS.

Poseł Portugalski miał posłuchanie u króla. Marsz. Gérard od niejakiego czasu codziennie bywa w Tuileries. P. Kazimierz Perrier udał się jako sekretarz poselstwa do Hagi.

Dziennik *Quotidienne* zawiera następujący rapport urzędowy jener. Eguja do ministra wojny co do zajęcia przez krystynów Estelli, a następnie opuszczenia jej przez tychże. „Jaśnie Wielmożny ministrze! Wczoraj wyruszyłem z wojskiem z Zudaire do Estelli. D. Francisco Garcia zamiast cofnięcia się do Estelli, jakem mu to rozkazał udał się z swoją kolumną na bok tak że miasto zostało zupełnie odkryte. Wkrótce nieprzyjaciel w 8000 ludzi wszedł do miasta. Wiedząc że druga dywizya miała noc przepędzić w okolicy Marietta udałem się do Arbeiza o pół mili od tego miasta, a połączywszy tu moje wojska udałem się na ich czele do Estelli, w zamiarze uderzenia na nieprzyjaciela ze wszystkich stron. Kordowa który tak śmiałe rozpoczął kroki, gdy sądził że będzie miał do czynienia tylko z jen. Garcia, skoro się dowiedział o moim zbliżaniu natychmiast rozpoczął odwrot przez Solana. Woysko nasze tuż idzie za nim. Już jest 4 po południu a ogień trwa ciągle, z kąd wnoszę że strata nieprzyjaciela musi bydź znaczna. Jutro W. Excellencyi dalszy zdam rapport, gdyż dotąd nie zsiadłem jeszcze z konia. Racz JWPan o tem uwiadomić Najjaśniej. Króla. W kwaterze głównej w Estelli 16 listop. 1835. hr. Casa Eguja

Dwa inne rapporta z Estelli z d. 17. brzmją w sposób następujący: „JWPanie. Jak wczoraj doniosłem kolumny nieprzyjacielskie zmuszone do haniebnej ucieczki, ścigane były aż do swych stanowisk w Lerin. W nocy wojska nasze opanowały całą równinę aż do Discatella. Wojska nasze rozwinęły w tym dniu męztwo jakiego tyle już dali dowodów, szczególniej zaś odznaczyła się 2ga dywizya pod dowództwem walecznego jen. maj. Villareal. Dywizya ta od 8. godz. z rana ciągle znajdowała się w ogniu i zasłużyła na najwyższe pochwały. Strata nasza w zabitych i rannych wynosi zaledwie 100 lu. Nieprzyjaciel stracił 5—600 l. szczególniej ucierpiała jego jazda. Jak słyszałem do Lerrin przywieziono 400 ranionych, między tymi ma się znajdować jen: Oraa. Skoro tylko otrzymam szczegółowe rapporta dowódzców, nie omieszkam obszerniej o tém zawiadomić. Kwatera główna w Estelli.“

„JWPanie! Kordowa uprowadził kilkudziesiąt obywateli tegoż miasta, na niektórych nałożył kontrybucyę, za uwolnienie zaś innych, kazał sobie wypłacić znaczne summy. Postanowiłem przeto uwięzić równą liczbę osób sprzyjających krystynom z których jedną posyłam pod strażą bezpieczeństwa do kwatery głównej Kordowy, żądając wydania

zabranych do niewoli osób i zwrotu powyższych summ- w przeciwnym bowiem razie, te osoby które trzymam w mej mocy muszą zapłacić zabrane summy zostając pod aresztem. Postanowiłem użyć tego odwetu dla zapobieżenia podobnym na przyszłość zajść mogącym nadużyciom. Również nakazałem przeorowi klasztoru Sgo Franciszka ażeby jednego z zakonników który znany jest z nieprzyjaznych chęci ku N. Panu i który gorliwie nieprzyjaciołom służy; w przeciągu 24 godzin wypędzono z miasta i w oddalonym osadzono klasztorze. Główna kwatera w Estelli 17 listo. Casa Eguja. GPS.

———

Jenerał *Jaureguj* ma lat 45, jest średniego wzrostu i okrągłéj pełnéj twarzy. W zarysach ust i brody odznacza się stałość charakteru, lecz otwarte czoło i miłe wejrzenie świadczą o jego otwartości i wesołym humorze. Postać jego rubaszną zaokrągla potężny brzuch któryby przyzwoicie zdobił londyńskiego aldermana, lecz w ciasnym ubiorze wojskowym nader śmieszną gra rolę. Biały szeroki pendent na którym wisi krzywa szabla, częstokroć zsuwa się z swego miejsca tak iż najczęściéj znajduje się pod brzuchem. Mundur jego z grubego sukna niebieskiego z kołnierzem i wyłogami wyszywanemi złotem. Na spodniach niebieskich bóty kirassyerskie aż po wyżej kolan uzupełniają toaletę jen. *Jaureguj*, który podobniejszy jest do postyliona aniżeli do oficera lekkiej piechoty nawykłéj do szybkiego przebywania gór i dolin, Bohatér ten dzisiejszéj rewolucyi hiszpańskiéj przebył rozmajte losów koleje. Pasał swobodnie owce, gdy wojna z Napoleonem spowodowała go zamienić kostur pasterski na oręż. Połączywszy się z odważnymi góralami odznaczył się w krótce zabierając kilkakrotnie zapasy żywności i inne transporta przeznaczone dla armii francuzkiéj. Gdy się tym sposobem odznaczył znalazł nową pobudkę zaspokojenia swéj żądzy sławy i chciwości. W krótce przeto opuścił stan dotychczasowy obierając zawód wojskowy pod imieniem *El Pastor*. W wojnie o niepodległość; powoli rozwijały się jego talenta, a po jéj ukończeniu jen. El Pastor z Miną ubiegał się o pierwszeństwo w sławie. Po wojnie 1820 jen. El Pastor oświadczył się gorliwie za konstytucyą, za co przez Ferdynanda VII. skazany na wygnanie tułał się za granicą aż dopiéro rząd królowej rejentki przywołał go do służby w stopniu jenerała dywizyi w Guipuzcoa. Gorliwość i męztwo jego odpowiedziały zupełnie zaufaniu rządu. Oprócz męztwa, przezorności i czynnéj działalności umysłu, łączy jeszcze ten znakomity jenerał sposób postępowania popularny, używając w potrzebie wyrażeń pospolitych, działających na umysł ludu mniej ukształconego, a przeto tém pewniej trafia do jego przekonania. Że zaś dokładnie zna położenie swego kraju, tem łatwiej mu jest prowadzić wojnę partyzancką. Powszechnie utrzymują iż w Hiszpanii nie masz takich gór, ani rzeki, ani wąwozu, któregoby El Pastor nie przebył. Wszystkie atoli pochwały na jakie

zasługuje ten jenerał, przewyższa jego serce pełne ludzkości, której liczne dał dowody w ciągu téj krwawej i barbarzyńskiem postępowaniem częstokroć oznaczonéj wojny domowéj. Głos atoli powinności ku sprawie swej ojczyzny przeważa w nim wszelkie względy. Jeden z jego najlepszych przyjaciół, który był naczelnikiem miasteczka, przeszedł na stronę przeciwną intrygując na rzecz D. Karlosa. Jaureguj udał się do niego, zamyka się z nim, okazuje zaskarżenie— składa do wody. Kara śmierci nieuchronna. „Ten raz, rzecze jenerał, przebaczam ci przeciw mojej powinności pomnąc na przyjaźń która nas łączyła—odtąd— nie masz jéj między nami, bo prawa ojczyzny są u mnie wyższe nad względy przyjaźni— idź i bądź przezornym, bo bym postąpił wedle prawa wojennego." We dwa dni potém list nieszczęśliwego został przejęty, w którym donosił jenerałowi Zumalakarreguj o poruszeniach wojsk królowéj. El-Pastor dotrzymał słowa. Alcalde schwytany, został oddany pod sąd wojenny, a nazajutrz rozstrzelany. Wysoki stopień do jakiego doszedł Jaureguj przez istotne zasługi, nie zmienił w niczem jego postępowania pełnego otwartej szczerości i prostoty względem swéj rodziny i przyjaciół." — Anglik który to opowiada, widział go na balkonie rozmawiającego z dwoma prostemi żołnierzami. Byli to jego stryjeczni bracia. Ubior ich w niczem nie różnił sie od innych prostych żołnierzy, a jenerał wesoło śmiał się z nimi, nieważając na ich nogi obnażone aż po kolana.— Ta dobroć duszy jest powodem że jen. El-Pastor lepiej zna położenie nieprzyjaciela aniżeli każdy inny jenerał królowéj. Otwarte bowiem i łagodne postępowanie robi mu przyjaciół z przeciwników i otwiera usta któreby w innym razie milczały.— Rzecz osobliwsza że w nieprzyjacielskim nawet wojsku Jaureguj ma dobrze życzących, którzy go szacują jawnie. W wojsku tylko królowéj ma mało przyjaciół. Pochodzi to ztąd, że wojsko złożone jest z oficerów należących do najznakomitszych rodzin, a ci krzywo patrzą na jenerała pasterza.— Łubo zmuszeni są oddawać mu pierwszeństwo w wojnie partyzanckiéj, udają przecież wielką wzgardę ku temu rodzajowi wojny, bo przekładają wojnę z książek, wiedząc że jenerał przynajmniej w tym przedmiocie ustąpić im musi."

*Anglija. Londyn* 26 listopada — Wydano rozkaz w Plymouth na mocy którego 20.000 sztuk broni palnej, wraz z amunicyą i zapasami wojennemi dla wojska krystynów mają bydź posłane do Barcellony. GPS.

---

*Teatr Narodowy.* Jutro Wielka Opera pod tytułem *Fra-Djavolo.*

---

*Przybyli do Krakowa.*
Morsztyn Jan hr. z Galicyi. Michałowski Ignacy ob. z Bruxelli. Konopka Jan. Bar. Skrzyńska ob. z Galicyi.

Dziś rano zimna st. 18.